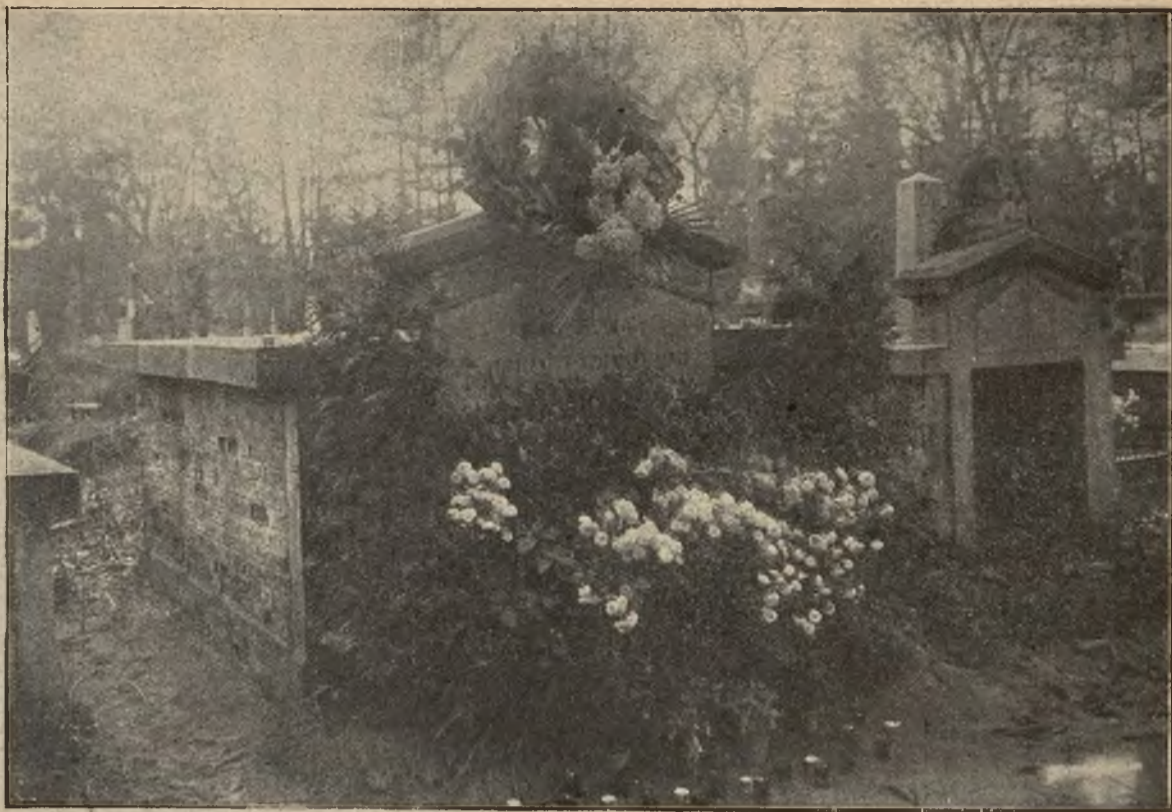


ratunkowa postępowała bardzo powoli, gdyż musiano gasić ogień, wybuchły w kopalni, który nie pozwalał dostać się do robotników, rozmieszczonych na końcach korytarzy podziemnych w odległości nawet 2 mil angielskich.



Święto umarłych: Grób ś. p. dra Ignacego Petelena na cmentarzu krakowskim.

Co do powodów wybuchu stwierdzono przy wizorycznym badaniu, że środki, zabezpieczające od wybuchu kopalnię, były niedostateczne. Stwierdzono, że na dole panował brak wody, wobec czego nie



Święto umarłych: Grób założyciela „Nowości Ilustrowanych”, ś. p. Stan. Lipińskiego, na cmentarzu krakowskim.

można było dość energicznie zabrać się do gaszenia pożaru. Sama kopalnia sięga głębokości 455 m. pod ziemią, przez co dojazd do kopalni był bardzo trudny i w szybie, w którym urządzenia zjazdowe były przez wybuch popsute, możliwy tylko z narażeniem życia. Ostatecznie ilość ofiar obliczają na 540 ludzi. Przez kilka dni ruch w wszystkich okolicznych kopalniach został wstrzymany, a górnicy tłumnie brali udział w pogrzebach ofiar katastrofy. Jak stwierdzono około 1000 kobiet i dzieci zostało bez zaopatrzenia.

Ze wszystkich stron świata nadeszły do Anglii telegramy z wyrazami współczucia oraz liczne ofiary dla pozostałych rodzin po nieszczęśliwych górnikach.

Pożar fabryki.

Ogień, niszczący żywioł, obala często obliczenia i rachuby ludzkie, wybuchając niespodziewanie i zamieniając w perzynę warsztaty pracy. Tak było przed kilkunastu dniami w Mszanie Dolnej. Przypadek czy nieostrożność spowodowały groźny pożar, który zniszczył istniejącą tam fabrykę konserw C. Warchanka. Cała wschodnia część hali maszynowej została zupełnie spalona.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie dostanie się iskry w pył drzewny, za dnia niewidzialne, powodując w nocy groźne niebezpieczeństwo.

Dzięki natychmiastowej energicznej akcji miejscowej straży ogniowej, jak również przytomności



Miasto z przed 3000 lat: Dzielnica królewska Babilonu, odkopana przy ostatnich poszukiwaniach archeologicznych nad Eufratem.